№ 94. Kraków 24 Kwietnia. — Sroda. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 zlr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Przegląd polityczny.

Niewiele mamy donieść dzisiaj z Niemiec. Zdaje się, że sprawa zaprzysiężenia konstytucyi wkrótce załatwioną zostanie; biskupi nadreńscy ogłosili okólnik, w którym dozwalają podwładnym swoim złożenia przysięgi, ale pod warunkiem piśmiennego zastrzeżenia, że konstytucya w niczém praw kościoła ani stanowiska kościelnego, na jakiém zaprzysięgający zostaje, zmienić ani naruszyć niemoże.

W Erfurcie obie Izby ukończyły już obrady nad projektami odmiany; potwierdza się wieść o odroczeniu parlamentu. Lecz co zamierza rząd pruski? dotąd niewiadomo; słyszymy tylko, że obrady ministeryalne nad tą sprawą trwają ciągle, ale gabinet wtedy dopiero ma objawić swoję decyzyą, kiedy przesłane mu zostaną uchwalone projekta odmiany. — Prusy niezgadzają się na żadną zmianę w składzie komisyi Rzeszy, przyzwalają tylko na przedłużenie jéj mandatu.

Prawo o deportacyi po raz drugi wzięte zostało pod obrady: p. Favre podał wniesek w celu usunięcia paragrafu zaostrzającego deportacyą więzieniem, ale wniosek został odrzucony. W tym samym duchu, chociaż nieco odmiennie, złożył poprawkę legitymista Favreau, ale Izba mimo pięknéj mowy Lamartina nakłania się do wniosku rzadowego.

Komisya w kwestyi dziennikarskiéj większością 8 przeciw 7 głosom, popiera wniosek ministeryalny z małemi zmianami co do stępla. W składzie dyplomatycznym małe nastąpiły zmiany; p. Walewski mianowany komandorem legii honorowéj, wyjeżdża jako ambasador francuski do Neapolu; p. Rayneval zostaje ambasadorem w Rzymie. Jenerał Barraguay d'Illiers przeniesiony jako komendant gdzieindziéj. Rząd kazał przewieść Proudhona do Doullens.

Wniosek p. Gibson w parlamencie angielskim względem zniesienia stępla od dzienników i anonsów odrzucony. Ministeryum zyskało wprawdzie większość, ale wykazawszy, że od r. 1815 rząd angielski zmniejszył podatki przeszło o 40 milionów fś. i złożywszy przyrzeczenie, że skoro tylko okaże się przewyżka w dochodach, niezaniecha jéj obrócić na usunięcie stępla.

Wiedeń 21 kwietnia. Dzisiejsza wiedeńska gazeta zawiera memoryał ministra wyznań i oświecenia hr. Thun w sprawie uregulowania stosunków kościelnych, i zgodne z wnioskami ministra rozporządzenie cesarskie, następującéj osnowy:

„Dla wprowadzenia w wykonanie praw § 2 patentu z d. 4 marca 1849 r. katolickiemu kościołowi zapewnionych, przyjmuję na wniosek mojego ministra wyznań i oświecenia i na poradę mojego ministeryum, dla wszystkich krajów koronnych, dla których rzeczony patent był wydanym, następujące postanowienia:

§ 1. Tak biskupom, jak i podległym tychże wiernym, wolno jest w sprawach duchownych udawać się do papieża, i decyzye lub rozporządzenia papieża przyjmować, bez poprzedniego zezwolenia władz świeckich.

§ 2. Katolickim biskupom wolno jest w przedmiotach ich władzy urzędowej, i w obrębie jéj granic wydawać do swojego duchowieństwa i gmin napomnienia i rozporządzenia, bez poprzedniego zezwolenia władzy państwa; winni jednakże władzom rządowym komunikować odpisy tego rodzaju obwieszczeń, o ile takowe mają mieć skutki zewnętrzne, lub gdy mają być publicznie ogłaszane.

§ 3. Postanowienia, które niedozwalały dotąd władzy kościelnéj naznaczać kar kościelnych, niedotykających w niczem praw cywilnych, znoszą się.

§ 4. Władzy duchownéj służy prawo zawieszania lub oddalania od urzędu, oraz odjęcia dochodów z urzędem połączonych, w formie prawem kościelném przepisanéj, tym, którzy urzędów kościelnych niewypełniają stosownie do przyjętych na siebie obowiązków.

§ 5. Do przeprowadzenia wyroku, może być wezwana władza polityczna, gdy takowéj wykazanem zostanie ze strony władzy duchownéj porządny tok sprawy, przez udzielenie jéj aktów śledczych.

§ 6. Do wykonania niniejszych postanowień upoważniony zostaje minister wyznań i oświecenia.

Władzom moim polecić należy, aby, gdy katolicki duchowny swojéj posady i służących mu dla celów kościelnych atrybucyi, na inne cele w ten sposób nadużywa, iż jego oddalenie od urzędu uznanem zostanie za potrzebne — takowe, porozumiały się naprzód z jego duchownym przełożonym.

Władzom sądowym zalecić, aby, gdy katolicki duchowny za zbrodnią lub występek skazanym zostanie, komunikowały biskupowi na jego żądanie akta inkwizycyjne.

W przysłużającéj mi nominacyi biskupów, widzę odziedziczone po przodkach moich prawo, które sumiennie dla dobra kościoła i państwa wykonywać zamierzam. Aby przy wyborze osoby strzedz dobra kościoła, zawsze gotów będę, jak dotąd, przy obsadzaniu biskupstw, wysłuchać rady biskupów, mianowicie téj prowincyi kościelnéj, w któréj jest biskupstwo opróżnione.

Co do formy wykonywania praw monarszych przy obsadzaniu urzędów duchownych i probostw, mój minister wyznań i oświecenia, przedstawi mi stosowne wnioski.

Zupełne przeprowadzenie uchwalonych przez sobór biskupów postanowień względem egzaminów konkursowych na probostwa, nastąpi bez żadnych przeszkód, pod zastrzeżeniem, że takowe bez poprzedniego porozumienia się z rządem zmieniane nie będą.

Zezwalam, aby każdemu biskupowi wolno było urządzić i kierować obrzędami kościelnemi swéj dyecezyi w duchu uchwalonych przez sobór biskupów postanowień.

Polecić należy władzom, aby na podstawie praw itsniejących czuwali, iżby w miejscach, gdzie ludność katolicka jest w większości, obchodzenie niedziel i świąt katolickich niebyło zakłócone hałaśliwemi prami lub publicznem handlowaniem.

Nakoniec, przyjmuję do wiadomości osnowę przedłożonych mi podań zgromadzenia biskupów, i upoważniam mojego ministra wyznań i oświecenia do załatwienia ich zgodnie z rozwiniętemi w memoryale jego zasadami. Względem niezałatwionych jeszcze kwestyj należy mi jak najspieszniéj stósowne wnioski przedstawić, a w razie potrzeby porozumienia się ze stolicą apostolską, potrzebne ku temu uczynić przygotowania.

To porozumienie winno się także rozciągać do uregulowania wpływu, jaki rządowi mojemu zapewnionym być musi, aby do urzędów duchownych i probostw nie dopuszczać ludzi, mogących porządkowi publicznemn szkodzić.

Wiedeń 18 kwietnia 1850 r.

(podp.) FRANCISZEK JÓZEF m. p.

(*Wiadomości bieżące*). Wedle dzisiejszych doniesień od granicy Bośnii, większa część tureckich komendantów w téj prowincyi z największym pośpiechem schroniła się do Trawnika; i tak komendanci Majdan, Vakupu, Banjaluki, Petrowaczu, nagle opuścili swoje stanowiska i oddali się pod opiekę rezydującego w Trawniku wezyra.

— *Constit. Blatt* donosi, że *Reichszeitung* ma przestać wychodzić, gdy założyciele jéj przekonali się, że już znaczny pochłonęła kapitał, a upowszechnienie jéj wcale nieodpowiada oczekiwaniom.

— Dyslokacya 4téj armii (14go korpusu) stojącéj w Galicyi jest następująca: Dywizya *a)* Fmp. Fiedler w Tarnowie, z brygadami: 1) jen. maj. Hlawaczek w Krakowie; 2) Schiffmann w Tarnowie; 3) hr. Crenneville w Jarosławiu. *b)* Dywizya flmp. hr. Lichtenberg we Lwowie z brygadami: 1) jen. maj. Batky i 2) Jm. v. Lilienborn we Lwowie. *c)* Dywizya flmp. Ulrich w Czerniowcach, z brygadą jen. maj. Jabłońskiego tamże.

— Wieść o zamkuięciu województwa Serbskiego, okazała się fałszywą. Jeden tylko obwód zostaje pod ścisłym dozorem z powodu jak mówią wykrycia śladów schowania węgierskiéj korony.

— Minister sprawiedliwości, mianował p. Marcellego Kaweckiego, profesora języka polskiego w uniwersytecie Wiedeńskim, koncepistą ministeryalnym i rzeczywistym redaktorem textu polskiego dziennika praw państwa.

— W całéj monarchii austryjackiéj wychodzi obecnie 179 dzienników, między którymi 92 niemieckie, 50 włoskich, 28 słowiańskich, 6 węgierskich i 2 rumuńskie.

Wiedeń 22 kwiet. *Wanderer* podaje następną koresp. ze Stambułu 9 b. m. „Jak w poprzednim liście donosiłem, hr. Stürmer oznajmił W. Porcie, że gabinet jego przyjął uczynione przez tę ostatnią propozycye, internowania wychodźców dotyczące, i że skoro ta trudność już usunięta, gotów jest przyjazne związki między temi dwoma mocarstwami przywrócić. Dodał, że gabinet jego, skłaniając się do życzeń Porty, dał nowy dowód swojéj przychylności dla sułtana i współczucia dla Turcyi. Porta wyraziła z swéj strony wysokie zadowolenie z uznania przez gabinet wiedeński słuszności jéj żądań, i oświadczyła internuncyuszowi, że wszystko co w swéj nocie wypowiedziała jest już w drodze wykonania, i że inne również zobowiązania swoje wiernie wypełni; pozostawiła nadto internuncyuszowi wolność wyznaczenia dnia uroczystéj audyencyi dla przywrócenia stosunków dyplomatycznych.— Tu i owdzie daje się słyszeć mniemanie, że obojętność z jaką mocarstwa zachodnie, a nawet sama Turcya zapatrywały się na dyplomatyczne niezadowolenie Austryi, skłoniły tę ostatnią do zrzeczenia się swoich pretensyj. Prawdopodobniejsza wszakże — jak inni mówią, — że Austrya mając własny interes na względzie, ściśléj się łączy z Turcyą niżeli z Rosyą — aby jednak proponowała Porcie przymierze przeciwko Rosyi, zdaje nam się być zbyt śmiałem przypuszczeniem. Przeciwnie Anglia ma stanowcze przeciw Rosyi żywić zamiary. Pierwsza nota hr. Nesselrodego w sprawie greckiéj głęboko obraziła Anglików; za nadejściem drugiéj, która osnowę pierwszéj znacznie łagodziła, jeden z wysoko położonych dyplomatów angielskich tak się wyraził: „Rosya sama się schyla, aby podnieść rękawicę, którą nam rzuciła, ale gdy jéj Anglia takową podrzuci, nie będzie miała siły do jéj podniesienia, a to może wkrótce nastąpi!“ Przytoczywszy zdania drugich, wypowiadamy nasze, a tém jest: że gabinet wiedeński przywrócił związki z Turcyą dla tego, iż uzyskał wszystko, czego tylko po odmówieniu extradycyi wychodźców mógł był żądać, mianowicie zupełną pewność, że mu wychodźcy szkodzić więcéj nie mogą.

Wychodźcy są potężną bronią w ręku Turcyi, która niepuści jéj tak długo, jak długo bezpieczeństwo zaczepki trwać będzie. Tymczasem los ich już jest zadecydowanym; za przybyciem do Kutahii dowiedzą się dotyczących instrukcyi. Mówią, że będzie dozwolone internowanym w pewnym zakresie przenosić się z jednego miasta do drugiego, w towarzystwie oficerą dla każdego z przywódzców, a podoficera dla innych. Zapewnione im subsydia są wcale znaczne. Koszuth ma pobierać miesięcznie 10,000 piastrów, jenerałowie po 4,000, ci wszakże muszą utrzymywać ochotników, którzy dobrowolnie z przychylności poszli za swoimi dowódzcami. Dla słabości Koszutha i wielkich śniegów w górach, karawana wychodźców wstrzymana została w dalszéj podróży. List z Brussy z dnia 3go b. m. niedonosi jeszcze nic stanowczego o dniu wyjazdu.

Mówią tu, że poseł amerykański, pan Marsch zaproponował Porcie, aby na swój własny koszt wyprawiła wychodźców do Ameryki, gdzieby się zobowiązali słowem honoru przez rok cały pozostać. Posłowie angielski i francuzki nic przeciwko temu nie mieli do zarzucenia, równie jak austryacki internuncyusz, który bez wątpienia woli widzieć wychodźców oddzielonych oceanem od Europy, aniżeli w bliskości granic Austryi; lecz wychodźcy w tym względzie zapytani, stanowczo propozycyą odrzucili.

Intrygi pałacowe przeciwko ministeryum Reszyda, których duszą był Kislar-Agasi, nagle zniweczone zostały przez zrzucenie z urzędu tego ostatniego.— Zapewniają, że sułtan kazał doręczyć W. Wezyrowi wszystkie papiery przy nim znalezione, które wiele wysokich osób mocno mają kompromitować. Reszyd basza korzystał szlachetnie z dozwolonego mu przez sułtana prawa zniszczenia tych papierów, które jego nieprzyjaciół mogły wtrącić w nieszczęście; a nawet prosił sułtana o posadę dla Kislara-Agasi i takową otrzymał. Mianowany stróżem grobu proroka, Kislar bezzwłocznie wyjedzie do Mekki. Reszyd, który przez to więcéj jeszcze zyskał względów u sułtana, codziennie wołany jest do pałacu i po kilka godzin pracuje z monarchą; przedmiotem prac tych ma być zaprowadzenie wymaganych przez Francyą i Anglią reform.

Statek którym Fuad Effendi ma przybyć do Stambułu, dopiero pojutrze odchodzi po niego do Warny. Mówią, że ten urzędnik ma przed swojem przybyciem odwiedzić pozostałych w Szumli wychodźców Polskich, a skoro bióra Porty wykończą elaborat nad sprawozdaniem Achmeda Effendiego (listę wychodźców i ich oświadczenia obejmującem), zapewne tenże Fuad Effendi, upoważniony będzie do położenia końca tymczasowości, i stanowczego zadecydowania o ich losie.

Wiadomości nasze z Belgradu dochodzą do d. 28 marca. Granica między Serbią a Austryą, jest ści-

śle strzeżona; broni niewolno dowozić ani wywozić, podobno na żądanie Porty, która żaliła się, że przesyłki tego rodzaju dostają się z Austryi do Bośnii. W księstwie Serbskiém ludność uzbraja się, sama niewiedząc przeciw komu; rosyjsko-słowiańska partya połączyła się, jak się zdaje, z Obrenowiczem; głosi ona wszędzie nieprawość księcia Aleksandra, i wystawia smutną przyszłość Słowian, wrazie gdyby Kara Gieorgiewicz na Serbskim tronie pozostał.

Parostatek przybyły z Odessy, przywiózł wiadomość, że jen. Lüders tamże swoją główną kwaterę przenosi, i że nietylko nad 5tym korpusem armii, który po ewakuacyi księstw naddunajskich, obsadzi Bessarabią, ale i nad wszystkiem wojskiem stojącem w Krymie i Sebastopolu obejmie komendę.

Listy z Bukaresztu d. 22 z. m. donoszą co następuje: „Wojska rosyjskie zdają się nakoniec chcieć stanowczo księstwa opuścić, chociaż z drugiéj strony wszelkich używają wybiegów, aby dłużéj pozostać. I tak, pewnego dnia poczta wiedeńska nadchodzi, nikt listów nieotrzymuje i tylko rosyjscy oficerowie powiadają, że odebrali wiadomości, jakoby prezydent Rzpolitéj francuz. był zamordowanym, że komuniści wzięli górę, że całe Niemcy w powstaniu i tp. Konsul francuski widzi się spowodowanym zapytać pismiennie szefa sztabu jlnego, z jakiego źródła czerpane są te wiadomości dodając, że gdyby nawet były prawdziwe nienależy ich rozsiewać, aby między Wołochami niewywołać niespokojności. Rossyski jenerał udał się zaraz do konsula i wymawiał się, że tylko to opowiadał co słyszał, i nie miał w tém żadnego nieprzyjaznego zamiaru naprzeciw Turcyi ani Francyi. Po tém oświadczeniu jenerał Duhamel poszedł zaraz do p. Mauros dyrektora kwarantanny i póczt w Wołoszczyznie, i dopiero po długiéj z nim konferencyi, listy prywatne wydane zostały. Inny list z dnia 29go donosi, że wymarsz Rossyan trwa nieprzerwanie; jen. Lüders miał 6go b. m. Bukureszt opuścić; w księstwach pozostanie tylko 4 pułki piechoty, 2 konnicy, 2 baterye, i 2000 kozaków, razem do 18,000 ludzi. Komissarz Porty Achmed Effendi nastawa, aby i ta załoga w duchu traktatu Balta-Limańskiego do 10,000 była zredukowaną. Turcya już oddawna warunek ten wypełniła i liczba wojska tureckiego stojącego w Bukureszcie i Giurgiewie jedynych dwóch punktach przez nie obsadzonych, 10,000 ludzi nieprzenosi

— Czytamy w *Deutsche Zeitung a B.:* Węgierski memoryał doznał od niektórych członków rządu silnéj nagany, u innych przeciwnie zyskał poparcie. Zdaje się, że podpisani na tym akcie, uprzedzili o swoim zamiarze kilka naszych politycznych znakomitości. Czy była w téj sprawie narada ministeryalna, niewiemy; w każdym razie przecież zapewnić możemy, że osoby, które dotąd niebrały w polityce udziału, a na dworze wpływ mają, postanowiły przy téj sposobności przerwać swoje milczenie i jako obrońcy wypowiedzianych w tym akcie opinij wystąpić. Zdaje się, że tu niechodzi jedynie o poparcie objętych tem oświadczeniem szlachty węgierskiéj uwag, ale zarazem o przypuszczenie stanowczego szturmu na owe centralistyczne reformy, któremi wszystkie ślady dawnych odrębnych instytucyj na zawsze zniweczone być mają.

Wiedeń 21 kwietnia. (Koresp.) Zaprojektowana przez komissyą pożyczka w ilości 100 milionow okazała się niedostateczną; podniesiono więc ją do 125—130 milionów, wszakże nie wprzód będzie wydaną aż dobrowolna pożyczka lombardzko-wenecka ukończoną nie zostanie, aby się wedle tego stósować. Mimo oporu akcyonaryuszów i *Reichszeitungu* akcye zapasowe zostaną sprzedane. Cała organizacya banku ulegnie wielkiéj reformie: ministeryum skarbu wedle możności starać się będzie o znieruchomienie i zmniejszenie długu państwa względem banku. Takie są propozycye komissyi; skoro wieść się rozeszła że ministeryum ma je przyjąć, na giełdzie zaraz papiery zaczęły się podnosić, a co większa w jednakim utrzymywać się stopniu.

Jakem już donosił, w pierwszych dniach maja wychodzi nowy patent stęplowy; ale jeżeli tamten tak wielkie sprawił niezadowolenie, to ten z tym większą niechęcią przyjęty będzie im bardziéj po nim pewnych modyfikacyj spodziewano się. W rzeczy saméj nie obejdzie się bez pewnych zmian, lecz te dla kontrybuentów nie będą bynajmniéj lżejszemi; i owszem mają być wprowadzone nowe opłaty przy dzierżawach, przy spadkach realności, a dobra duchowne zostaną podciągnięte pod ogólne prawidło.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 19 kwietnia. (Kor.) Wiadomości czyli wypadków wewnętrznych mało, trudny zatém obowiązek korespondenta, jeżli swoich granic przekroczyć nie chce. Byłoby wiele do mówienia o Erfurcie, którego śmierć lub życie, w tych dniach pewnie się zadecyduje, w skutku przyjęcia *en bloc* konstytucyi oktrojowanéj Niemcom, wbrew woli reprezentantów rządu pruskiego. Wypadek ten o tyle tylko dla nas tu stanowczym, że dowiemy się czy do rzeczywistych, czy też do jakichś księżycowych Niemiec wcieleni jesteśmy.

Cokolwiek się stanie to pewna, że chwila obecna jest nader trudna i wielce niebezpieczna. Biurokracya u nas zagnieżdżona, pomnąc jak była bliską upadku i powrotu do miejsc rodzinnych wskutku obietnicy reorganizacyi narodowéj, wszelkich dziś dokłada starań, by dzień podobny tak niebezpieczny już więcéj nie wrócił; widząc się zaś zupełnie bezsilną w walce otwartéj przeciw narodowości polskiéj, rzuciła się całkiem na pole socyalne, chcąc w ten sposób waśniąc między sobą lud i klassy wykształcone, odciąć głowę ruchowi narodowemu.

Każdy komissarz dystryktowy, jest wprost apostołem socyalizmu; władze, wszelkiéj ku temu szczególniéj też prowincyonalne pomocy udzielają, (nie pomnąc że to jest miecz obosieczny), byleby tylko naprzeciw polskiemu elementowi działać.

I tak prawo skupienia czynszów, w ten sposób chłopom tłumaczą, że król spłaca właścicieli, by tylko chłopom przynieść pomoc. Ciekawym co ci na to powiedzą, kiedy pierwszą egzekucyą dostaną za czynsz zaległy do kassy powiatowéj.

Pamflety z tytułem *Przyjaciel Chłopów* wciąż w nowéj formie rozrzucają; są to pisma całkiem socyalnéj treści. A gdy kilku obywateli udało się w tym względzie do naczelnego prezesa z zapytaniem, czy to się z jego dzieje wiedzą — ten unikając trudności, odpisał, że niewidzi powodu do śledztwa ani poszukiwań w tym względzie.

Wszystkie te zachody rozbijają się o pewne wykształcenie chłopa naszego, który już nie tak łatwo da się oszukać, powtóre i to głównie o poczciwość i zacność serca i charakteru ludu Wielkopolskiego. Czy jednak długo podobnéj truciznie oprzeć się będzie w stanie, trudno przewidzieć, tymbardziéj że często i z przeciwnéj strony zatruty owoc podawanym mu bywa.

Naczelny prezes wskutku okólnika ministeryalnego, pilnie zdaje się zajmować naszém dziennikarstwem: szczególniejszą uwagę zwrócił na *Wiarusa*, i dwa razy go już do rektyfikacyi faktów, szczęściem bardzo mało znacznych, zmusił; dowodzi to, że publikacyą *Wiarusa* za arcyważną osądził, w czém jedném całkiem z nim zgodni jesteśmy. O ile rząd prowincyonalny przeciwny jest wszelkiemu postępowi, nawet materyalnemu, najlepszym dowodem sprawa melioracyi bagien oberskich, które 7 mil kwadr. zajmują. Towarzystwo amelioracyjne od wielu lat zawiązane i opatrzone konsensem zostało, ministeryum bezprocentową pożyczkę ofiaruje, tymczasem władze prowincyonalne, wszelkich dokładają starań, by rzecz utrudnić, początku robót nie dozwolić, dla czego? bo 1) byłaby wielka korzyść dla kraju i to okolic polskich, 2) bo administracya i dyrekcya robót w rękach polskich, (ostatni argument naszym miejscowym hegemonom najtrudniejszy do strawienia).

W Ostrowie znów się zaczęły sądy przysięgłych, i jak zwykle dużo procesów politycznych na liście. Pierwszy obżałowany o udział w ruchach 1848 uwolnionym został. Ale najciekawsza tam będzie sprawa byłego i znów obecnie wybranego deputowanego Lisieckiego, z tego samego czasu pochodząca, i już dwa razy odraczana, z powodu że prokuratorya była przeciw większości polskich przysięgłych. Obecnie, większość Niemców sztucznie utworzoną została, i proces ten odroczonym nie będzie, a nasi młodzi obrońcy, będą mieli pole mierzyć się z najzdolniejszym oskarżycielem w Księstwie panem Herzberg.

Z nowości literackich, wyszła broszurka niemiecka Heliodora hr. Skórzewskiego o listach zastawnych, czynszownych a hr. Edwarda Łubieńskiego pod tytułem: *Mićkiewicz w Rzymie* jako odpowiedź i refutacya listu umieszczonego w Dzienniku Polskim, opisującego utworzenie się legii polskiéj czyli Towiańczyków w 1848 w stolicy chrześciaństwa.

Ceny zboża coraz niższe, nawet spadnięciem wełny straszą. Pobór do wojska niesłychany, chwila więc obecna nie wesoła.

FRANCYA.

Paryż 17 kwiet. Wiadomość o nieszczęściu w Angers w całym Paryżu zrobiła ogromne wrażenie. Drugi batalion 3ciéj legii gwardyi narodowéj ogłosił składkę na korzyść rodzin dotkniętych tą klęską.

Wracając do wypadków politycznych, głównym przedmiotem zajęcia jest kandydatura pana Leclerc. Związek wyborczy niechce się poddać bez bitwy, pewna część stronnictwa umiarkowanego upiera się za panem Foy. Związek wyborczy ulegając ich głosowi, ogłosił w dzienniku *Ordre*, że z powodu niechęci, jaka się okazała przeciw p. Foy i z powodu wystąpienia nowego kandydata p. Leclerc, komitet centralny zebrał się powtórnie na naradę i postanowił przystąpić do głosowania przygotowawczego, podając 7 kandydatów ze wszystkich odcieni stronnictwa umiarkowanego, tojest: p. Foy, Bonjean, p. Leclerc, Marie, jenerała d'Arbouville, Persil, Chabrol-Chaméane i wezwał wszystkich kandydatów do odpowiedzi.

P. Chabrol - Chaméane ogłosił, że pozostaje przy kandydaturze na prowincyi; a *Patrie* doniosła wieczorem że kandydatura p. Marie wywołała wielkie oburzenie, inni zaś projektowani kandydaci usunęli się; tak więc związek wyborczy ma przedstawić do głosowania przygotowawczego p. Foy i p. Leclerc. Wszakże p. Leclerc dotychczas największą liczbę głosów pozyskał, tak, że p. Foy, gotów już był zrzec się zupełnie, ale p. Piscatory szwagier jego nakłonił go do wytrwania. W ogólności można już dzisiaj przewidzieć, że p. Leclerc sam jeden będzie kandydatem stronnictwa umiarkowanego, lecz przypuszczając zwycięstwo stronnictwa umiarkowanego, co wreszcie jest bardzo prawdopodobne, kandydatura ta pociągnie za sobą nieodzownie rozwiązanie związku wyborczego. Już nawet dzisiaj *Débaty*, które przyjmują p. Leclerc w tym duchu się odzywają, dowodząc, że wybory powszechne potrzebują zawsze poprzedniéj organizacyi, bo tu wypadek od ślepego losu nie zależy. Nam się zdaje całkiem przeciwnie: sądzimy, że wszelkie komitety i związki wyborcze, są tylko tamą wyjawienia się opinii narodu niedozwalają objawić wszystkich jego życzeń, ale głosy powszechne skupiają około kilku ludzi, których walka stronnicza wybrała. Czyż w ten sposób Zgromadzenie narodowe może być prawdziwą reprezentacyą narodu, dagerotypem wszystkich jego uczuć i myśli?

Kandydatura p. Sue wolnym bardzo krokiem postępuje: najgorliwsi jego stronnicy powątpiewają o zwycięztwie, a rzecz szczególna, że sam kandydat najwięcéj lęka się swego zwycięztwa. Dzienniki konserwacyjne jako powód podają, że przywykł do życia literackiego, w zamku swoim dobrowolnie czasem rozrządza, a kontrakta, które pozawierał z dziennikami i wydawcami, rocznie zapewniają mu 60,000 fr., kiedy pensya reprezentanta wynosi tylko 9000.

— Spodziewano się, że *Constitutionnel* po ogłoszeniu pierwszego artykułu, o którym wczoraj wspomnieliśmy, widząc jakie sprawił oburzenie, zamilknie już w kwestyi, którą rozbierał; tymczasem dziennik ten w dzisiejszym numerze dowodzi znowu, że z obecnego stanu wyjść niemożna inaczéj, jak tylko oddając władzę w ręce jednego. Zdaje się, że nawet samo Elizeum przestraszyło się nieco wrażeniem, jakie wywołały artykuły *Constitutionnela*, wydano rozkaz zaprzeczenia wszelkich artykułów kompromitujących w *Napoleonie*, *Dix Décembre* i innych organach Bonapartego, a nawet rozpoczęto śledztwo i postanowiono zabierać dzienniki, które przypisywały prezydentowi zamachy stanu. Jakoż wczoraj zabrano Nationala z powodu odpowiedzi tegoż dziennika na artykuł Constitutionnela. *Constitutionnellowi* uszedł bezkarnie. Osobliwszy system karania skutków, a uniewinniania przyczyn.

— P. Faucher, który po raz pierwszy siedział dzisiaj na krześle prezesa w Izbie, niezbyt szczęśliwie rozpoczął karyerę prezydencyonalną, domagając się w imieniu prokuratora śledztwa przeciw panu Laboulaye, który mimo to że był zawieszony w urzędzie nauczyciela w departamencie Bas-Rhin, wykładał daléj przedmiot. Rzecz jest tak drobnéj wagi, że według ostatniego wyroku sądu kasacyjnego nieulega nawet karze. Zgromadzenie odesłało do biór rzeczony wniosek. Następnie rozpoczęto dyskusyą budżetu. Komisya domagała się zmniejszenia kredytu przeznaczonego na żołd emigrantom z 1,600,000 do 1,200,000 fr. Pan Moscowa ujmował się za wychodźcami polskiemi, ale liczne głosy zażądały wotowania i zmniejszenia budżetu, przyjęto większością 412 głosów przeciw 207. P. Latrade chciał zmniejszenia kosztów administracyi w prefekturach i podprefekturach o 500,000 fr. Pan Dufaure wystąpił w obronie swojego następcy i dowiódł, że kredyt ten już raz był zmniejszony i obecnie zaledwo jest wystarczający. P. Baroche domagał się 18,000 fr. w celu przesyłania wszystkim podprefektom *Monitora*. Oba żądania Zgromadzenie odrzuciło.

Renty 3% 55—00, podwyżka 25 cent.; renty 5% 88—35.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 24 kwiet. Banknoty 90 2/3.— Pruski kurant 104 1/2.— Imperyały ros. 34. 27.— Ruble srebrne nowe 100 Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Pols. 100 1/3. Cwancygiery stare 105 1/2.— Cw. nowe 106 1/2.

Kurs lwowski z dnia 20 kwiet. Dukat holenderski Złr. 5 28.— Dukat austryacki 5 kr. 31. — Półimperyały ros. 9 31 kr. — Polski kurant 1 21.— Rubel sr. ros. 1 49 1/2.— Galicyjskie Listy zastawne za 100 złr. 99. 52.

Kurs wiédeński z dnia 22 kwietnia. Metaliki 93 1/4. — Nowa pożyczka 82 1/16.— Akcye Banku wiédeńs. 1084.— Akcye Kolei żel. 109 3/8. Agio od złota. 23 3/8. Agio od srebra 16 1/2.

Kurs Warszawski z dnia 19 kwietn. — Rosyjskie Imperyały żądają złp. — gr. —, dają 34 gr. 16. — Listy Zastawne za 100 zł. żądają złp. 98 gr. 18, dają 98 gr. 16.

Kurs wrocławski z d. 22 kwiet. Banknoty austryac. 86 1/2. Polskie papiery 96 1/2. — Listy zastawne Król. Polsk. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69 2/3.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
23	29	27" 3. "' 33.	† 11°. 9.	3."' 57.	wpł.ws. słaby	pog. z chmur.			
„	10	„ 3. 46.	† 7. 8.	3. 40.	wsch. „	„		† 13°. 9.	† 4°. 9.
24	6	„ 3. 74.	† 5 5.	2. 95.	pn. zach. „	pochmur.			

W DRUKARNI CZASU.